Ner 147. ROK 1842. PIĄTEK 1 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Teobalda O. W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bogusława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
28	6	27" 5''' 808	† 10° 8	3''' 19	PPł Zachodni średni	Pogoda z Chmurami	
	2	6, 266	† 13, 7	2, 99	,, mocny	Chmury	
	10	7, 193	+ 10, 0	3, 33	,, średni	Pogoda z Chmurami	Deszcz
29	6	7, 622	† 9, 8	3, 58	PPł Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	7, 485	† 17, 0	2, 92	Połndniowy mocny	,,	
	10	6, 864	† 10, 9	4, 11	Pólnocny słaby	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

W dniu 28 b. m. rozstał się z tym światem ś. p. Karol Hoffmann Kommissarz Policyi pierwszéj rangi, licząc dopiero 34 rok życia. Przez kilkoletni przeciąg urzędowania niepospolite Jego zdolności, gorliwość w pełnieniu obowziązków i rzadki takt w postępowaniu jednały Mu zaufanie i względy krajowego Rządu i prawdziwe poważanie u Obywateli. Zdawało się jakoby dla tego piastował tak trudny urząd, aby okazać że w każdem położeniu można zadosyć uczynić swym obowiązkom, bez narażenia się osobom. Smiało powiedzieć się godzi że wszyscy co Go zaznali, co z nim jakąkolwiek mieli styczność, powzięli wraz ku niemu niezmienne uczucia przyjaźni, życzliwości lub szacunku. W pożyciu domowem zachwycała wszystkich słodycz jego charakteru, grzeczność bez przesady, jednostajność humoru, otwartość, umiarkowana wesołość, przyjemny dowcip a nadewszystko dobroć i czułość serca. Aż do ostatniéj chwili krótkiego lecz pięknego żywota jaśniała na czole jego nawet w pośród najdolegliwszych cierpień taka pogoda i spokojność jakie tylko czyste i szlachetne znamionują dusze; zgasł też powszechnie żałowany, bo próżnia którą po sobie zostawił długo zapełnioną niebędzie. Oby te wyrazy równie jak one proste i skromne odgłosem publicznéj opinii stwierdzone, przynieść mogły jakąkolwiek ulgę w żalu pogrążonéj jego rodzinie!

Wiadomości zagraniczne.

STANY ZJED. AMERYKI POŁNOCNEJ.
Filadelfia 14 Maja.

W Waschington national Intelligence czytamy że jenerał Cass został odwołany z po-

sady posła amerykańskiego w Paryżu, wskutku wydania nowéj broszurki w przedmiocie prawa rewizyi, a szczególniéj, ponieważ kazał ją w języku francuzkim drukować, aby przez to wywrzeć wpływ na lud francuzki, i postępowanie izb. To zdanie popierane jest poprzedniemi wypadkami i mianowicie tym, w którym kawaler Yenji otrzymał naganę za to, że tłomaczenie listu z dnia 27 lipca 1797 roku przesłał panom B. F. Bache i William Cobbiett, do druku i wydania na widok publiczny. »Obcy poseł, powiedziano wówczas, powinien korrespondować z ministrem spraw zagranicznych, ale nie zwracać się do ludu; to bowiem okazuje pogardę dla rządu, za co poseł otrzymuje odwołanie. »Wspomniony artykuł sprawił tu wielkie wrażenie.

MEXYK.

»Wiadomości jakie w dniu 9 Czerwca otrzymano w Hamburgu, mówi *Kölner Zeitung* w pewnym względzie są ważne. Santana nie przestaje dzierżyć steru rządu silną dłonią, i udało mu się dostać pożyczkę. Duchowieństwo miało skłonić się do zaliczenia mu 10 milijonów piastrów, co uwolni go od potrzeby pożyczenia od Anglii, gdzie trudno byłoby mu znaleść posłuchanie. Wojsko i urzędnicy są teraz regularnie płaconemi, przez co Santana zjedna sobie ich przychylność. Blokada portów marynarskich ze strony rządu Texas została wprawdzie pod dniem 26 Marca zapowiedzianą przez jenerała Houston, ale powszechnie wątpią żeby mogło przyjść do jéj wykonania.

TURCYA.

Pietro Petronowicz brat władyki montenegryjskiego przybył do Grachowa aby wskazać tam miejsce do osiedlenia się zbiegłym chrześcijańskim mieszkańcom z Bagnani i odtąd prowadzić operacje przeciw turkom. Przedsięwziął on już nową wyprawę przeciw zajętym przez nich miastom Bagnani i Klobuk, przyczem z obu stron wielu poległo lub rany poniosło, ale mniejsza strata była na stronie czarnogorców. Turcy zachowują ciągle jeszcze postawę tylko obserwacyjną, jendakże wezyr Hercogowiny stara się swoją siłę wojskową, a szczególniéj rostawionych naprzodzie pandurów ile możności wzmocnić.

INDJE WSCHODNIE.

Bombaj 3 *Maja.*

List z Simla z dnia 20 Kwietnia, donosi, że tam nadeszła wiadomość o przybyciu jenerała Pollock do Czellalabadu, po zdobyciu wąwozu Keiber.

Tenże list potwierdza wiadomość o zamordowaniu w Kabuln Szacha Sudsza; został on rozsiekany przez sektę religijnych fanatyków, Gasi zwaną, gdy właśnie w lektyce wracał z meczetu. Poczem zaraz Afghanowie uderzyli na cytadellę Bala Hissar, zupełnie ją zrabowali i różnych dopuścili się bezeceństw, jakie tylko dzicy Grasowie wymyślić mogli. *Bombaj Times* mówi, że po tym wypadku wojsko angielskie pod Jenerałami Pollock i Sale niezwłocznie ruszą na Kabul. Oddział wojska pozostał z kilku działami w twierdzy Ali Muszczyd, panującéj nad wąwozem Keiber.

Jenerał Gubernator, Lord Ellenborongh, udał się z Kalkuty do Benares, aby się znajdować bliżéj widowni działań wojennych. Na czas nieobecności jego, Pan Bird mianowany został Prezesem Rady Indyjskiéj. Lord Ellenborough oświadczył publicznie, że Kabul musi być na nowo zdobytym.

Rozmaitości

LIST Z PARYŻA DO T. M.

(Ciąg dalszy)

Kiedym już raz dla ciebie zaszedł na błoto, — a nieznałby Paryża, ktoby chciał o niém przemilczeć, — nie wyłaźmyż jeszcze z niego, żeby zrobić obraz zupełny. Rozumiesz może że błoto w Paryżu jestto to samo co błoto w Warszawie, Wilnie, Dreznie, Berlinie, i gdziekolwiek, nic więcéj?.. ani myśl tego: nasamprzód

masz wiedzieć, iż chociaż za nic na tym ludzkim świecie założyć się nie można, bo cóż na nim niepodobnego!; wszelako to jedno jest zupełnie niepodobne, to jedno nigdy się nie zdarzyło i zdarzyć nie może, aby w Paryżu kiedykolwiek, nie tu, to tam, nie po téj stronie Sekwany, to po drugiéj, błota nie było. Zima czy lato, wiatr czy upał, mróz czy grzmoty, posusza czy ślizgawica: tłem, towarzyszem, zaprawą, wypadkiem, celem, początkiem i końcem tego wszystkiego jest tutaj błoto. Jak się to dzieje? ja, który wiele innych rzeczy tłomaczyć nie umiem, nie wiem i tego; ale pójdź gdzie chcesz, zrób co chcesz, bądź gdzie chcesz: całe życie nie wyjdziesz z błota; umrzesz nareszcie, już wiozą cię na smentarz, wprzód jednak całun co trumnę okrywa, wszystek od dołu do góry musi być w błocie: przechodzący i przejeżdżający obryzgując go przez cały czas drogi, oddają ci przez to ostatnie paryzkie honory, ostatnią paryzką posługę, ostatnie paryzkie namaszczenie! W błocie tedy wszystkie ściany, wszystkie drzwi, wszystkie okna, wszystkie sklepy, wszystkie ich wystawy; w błocie, wywieszone mięso, z którego za parę godzin zrobią ci rosół i pieczyste; w błocie, ty sam, twoi znajomi i nieznajomi, twoi przyjaciele i nieprzyjaciele: słowem, błoto w Paryżu jest to jeneralny pierwiastek wszelkiej rzeczy która jego jest: kto wie nawet, (ale to już jest tylko wątpliwość) czyby się go jakaś odrobina odkryć także nie dała we wszystkich czysto paryzkich systematach, pomysłach, wynalazkach!, sztukach, filozofiach?... Błoto, — gdyż jeszcześmy nie skończyli,— tem jeszcze jest dla Paryża czem naprzykład dla staréj jakiéj babki faworyt kotek, albo faworyt kanarek: ciągle go zajmuje i zatrudnia. Z błota co ranek myją tu ściany, bramy, drzwi, okna; od błota na wszystkich rogach ulic stoją chłopcy ze szczotkami; błoto nsławicznie zdzierają po sklepach ze wszystkiego co tylko na ulicę było wystawione; błoto było, więc dają ci *sokki* (kalosze); błoto będzie, więc dają ci parasol; wchodzisz gdziekolwiek, do kościoła czy do muzeum, do jakiego warsztatu czy zamku królewskiego, pierwsza rzecz co widzisz jest napis, *proszę wytrzeć się z błota*, (*essuyez vos pieds, s'il vous plait*), pierwsza rzecz co słyszysz, jest głos *portiera* o toż cię samo proszący: wycierasz się zatem jak możesz, wchodzisz..., na nic ostrożność, już weszło z tobą błoto! Czy było wewnątrz twéj nowéj, białéj rękawiczki, czy w łańcuszku od zegarka, czy w perfumach na frakn albo szalu? dosyć że jest już i w tym błyszczącym salonie, i w tym rozkosznym budoarze!; to też po całem mieście ze wszystkich a a wszystkich okien, zimą i latem, wytrzęsają, wytrzepują, wykruszają na głowy przechodzącym błoto z dywanów, dywaników, firanek, pokrowców, serwet. Wierzę i wiem że świat ma zginąć przez ogień!, ale myślę że dla Paryża będzie wyjątek, i że on zginie przez błoto.

Jak przed dziesiątą nikt tu dnia nie zaczyna, tak przed północą nikt go nie kończy. O północy znajdziesz jeszcze otwarte niektóre sklepy i prawie wszystkie większe kawiarnie; nawet, właściwie mówiąc, prawdziwym dla Paryża dniem jest noc. Paryż i światło słoneczne? to są dwie rzeczy niebardzo z sobą do pary; Paryż i dwunasta godzina o północy? w tém nierównie więcéj harmonii: o téj godzinie idą tu ministrowie do rady, dziennikarze do pióra, spiskowi do klubu, poeci do natchnienia, damy do walca, gracz bursy do liczenia biletów, nędzarz do Sekwany, policyanci na różne swoje czaty, inni paryżanie do innych znów zabaw, których wypadkiem będą nazajutrz, tu, ówdzie, trupy, powyrywane okna, podkopywane ściany, sławny arcy-paryżanin *Taillerand*, biskup, minister, ambasador, xiążę tego świata, (który jednak przy śmierci nie dopisał Paryżowi i wyspowiadał się), nie siadł, słyszę, nigdy do obiadu przed godziną drugą po północy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Czerwca.

Karwicki Wincenty ob., Baumgarten Michał, Krasiński Józef hr., Kaweczyński Julian ob., Hieman Antoni ob., Opolski Alojzy, Burchhard Hieronim, Malinowska Helena ob., Popławska Julia ob., Nagorska Marya ob., Gostkowski Jan ob., Zabowski Jan, z Polski; — Podhorodyński Władysław ob., Mężyński Daniel ob., Zieliński Maryan ob., Jaworski Marcin ob. z Galicyi; — Killmaier Ewa guw. z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Waligórska Teofila ob., Boduszyński Ignacy, Lentlof Oskar, Dzierzbicka Natalia ob., Zdanowski Antoni były podpułkownik, Dąbski Franciszek, Lubomirski Józef xiążę, Lubomirska Dorota xiężna, Komornicka Wiktorya ob., Slaski Adam ob., do Polski; — Gagatnicki ob., Sobolewski ob., Dziewiński Stanisław, Stabnicka ob., Kulczycki Wincenty ob., Wąsowicz Dunin hr., do Galicyi; - Natziński, Molinari Teodor, Pomorski Maciéj do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 5,409 i 5,696

DYREKCYA GŁOWNA

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

Na skutek wniesionych żądań o wystawienie i wydanie duplikatów w miejsce jakoby skradzionych, zniszczonych lub zatraconych następujących listów zastawnych, a mianowicie:

pierwszego okresu.

Litt. *C.* Nro 105,818 na złp. 1,000 bez kuponów, 109,559 na złp. 1000 z siedmiu kuponami pierwszéj zmiany, 166,586 na słp. 1000 z siedmiu kuponami pierwszéj zmiany, 179,652 na złp. 1000 bez kuponów, 182,296 na złp. 1000 bez kuponów, 183,705 na złp. 1000 z 14 kuponami, 197,764 na złp. 1000 z siedmiu kuponami pierwszéj zmiany, 197,860 na złp. 1000 z czternastu kuponami.

Lit. *D.* N. 126,902 na złp. 500 z 11 kuponami, 190,426 na złp. 500 bez kuponów.

Lit. *E.* N. 78,923 na złp. 200 z 11 kuponami, 141,683 na złp. 200 z 11 kuponami 147,352 na złp. 200 z 11 kuponami, 173,158 na złp. 200 z 11 kuponami:

drugiego okresu.

Lit. *B.* N. 221,236 na złp. 5000 z 11 kuponami, 222,777 na złp. 5000 bez kuponów, 222,800 na złp. 5000 bez kuponów, 222,953 na złp. 5000 z 11 kuponami, 222,955 na złp. 5000 z 11 kuponami, 278,039 na złp. 5000 z 12 kuponami, 280,574 na złp. 5000 z 11 kuponami, 282,506 na złp. 5000 z 11 kuponami, 282,514 na złp. 5000 z 11 kuponami.

Lit. *C.* N. 205,906 na złp. 1000 z 11tu kuponami, 205,910 na złp. 1000 z 11 kuponami, 206,216 na złp. 1000 z 11 kuponami 206,356 na złp. 1000 z 11 kuponami, 206,597 na złp. 1000 z 11 kuponami, 211,126 na złp. 1000 z 13 kuponami, 211,128 na złp. 1000 z 13 kuponami, 211,120 na złp 1000 z 13 kuponami, 211,130 na złp. 1000 z 13 kuponami, 212,552 na złp. 1000 z 13 kuponami, 215,402 na złp. 1000 z 11 kuponami, 215,403 na złp. 1000 z 11 kuponami, 218,517 na złp. 1000 z 11 kuponami, 236,835 na złp. 1000 z 13 kuponami, 240,347 na złp. 1000 z 11 kuponami.

Lit. *C.* N. 245,067 na złp. 1000 z 13tu kuponami, 261,865 na złp. 1000 z 11 kuponami, 261,864 na złp. 1000 z 11 kuponami, 262,047 na złp. 1000 z 11 kuponami, 262,062 na złp. 1000 z 13 kuponami.

Lit. *D.* N. 231,503 na złp. 500 z 13tu kuponami, 234,390 na złp. 500 z 13 kuponami, 257,724 na złp. 500 z 11 kuponami, 257,744 na złp. 500 z 13 kuponami, 269,199 na złp. 500 z 13 kuponami.

Lit. *E.* N. 251,048 na złp. 200 z 11tu kuponami, 251,495 na złp. 200 z 11 kuponami, 251,496 na złp. 200 z 11 kuponami, 252,216 na złp. 200 z 11 kuponami, 254,273 na złp. 200 z 11 kuponami, 254,274 na złp. 200 z 11 kuponami, tudzież w miejsce kuponu z 2go półrocza 1840 r. należącego do listu zastawnego lit. *E.* N. 145,736 na złp. 4.

Wreszcie w miejsce listu zastawnego pierwszego okresu lit. *C.* N. 13,957 na złp. 1000 z 14 kuponami. i w miejsce kuponow z 2go półrocza 1840 r. należących do listów zastawnych pierwszego okresu lit. *D.* N. 23,189 lit. *E.* N. 83,819. 140,018. 140019. 140,021. 145,958, 145,960 i 145,961, wartości złp. 38 które już w Kassie Głównéj Towarzystwa złożonemi zostały.

Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem, w wykonaniu Art. 124 prawa z dnia 1/13 Czerwca 1835 r. wzywa wszystkich posiadaczy takowych listów zastawnych i kuponów, i tych którzyby do ich własności prawa jakie mieć mogli, aby z takowemi do Dyrekcyi Głównéj w Warszawie w przeciągu roku jednego od daty ogłoszenia niniejszego zawiadomienia w pismach publicznych, niezawodnie zgłosili się, w przeciwnym razie rzeczone listy zastawne z kuponami, i kupony umorzone i za niemające żadnéj wartości ogłoszone, zaś w miejsce ich duplikaty stronom interessowanym wydane będą.

W Warszawie dnia 22 Maja / 3 Czerwca 1842 r.

Prezes Morawski

(1r.) Pisarz *Drewnowski.*

LOTERYA KRAJOWA.

W 1000 ciągnieniu dnia 30 Czerwca 1842 r. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

31. — 44. — 39. — 13. — 46.

Przyszłe ciągnienie 1000 przypada dnia 6 Lipca 1842 r.